

Sygn. akt IV Ka 698/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Ewa Ślemp

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2016 r.

sprawy **J.K.**

syna J. i A. z domu J. (...) roku w K. Z. z art. 217 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. D.

od wyroku Sądu Rejonowego w Ząbkowicach Śląskich

z dnia 14 lipca 2016 r. sygnatura akt II K 676/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżyciela prywatnego M. D. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, a tym wymierza mu opłatę w kwocie 100 (stu) złotych.

Sygnatura akt IV Ka 698/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 lipca 2016r. Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich, w sprawie o sygn. akt II K 676/15, uniewinnił J.K. od zarzutu popełnienia czynu z art. 217§2 k.k. (a właściwie z art. 217§1 k.k.), polegającego na tym, że w dniu 3 października 2015r. w B. przy ul. (...) trzykrotnie uderzając swoją nogą M. D. naruszył jego nietykalność cielesną, obciążając oskarżyciela prywatnego kosztami postępowania.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodził się oskarżyciel prywatny, który za pośrednictwem swego pełnomocnika zaskarżył wyrok na niekorzyść J.K., zarzucając:

obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów polegające na bezkrytycznym przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka J. K. (1), z jednoczesną odmową przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. D., J. H. i A. H., co doprowadziło do błędnego ustalenia, że oskarżony J.K.w dniu 3 października 2015 r. nie naruszył nietykalności cielesnej oskarżyciela posiłkowego i w konsekwencji uniewinnienia go od zarzucanego czynu, podczas gdy prawidłowa ocen a materiału dowodowego, z uwzględnieniem nieścisłości w wyjaśnieniach oskarżonego w kontekście pozostałego materiału dowodowego oraz spójności, konsekwencji i logiki w zeznaniach świadków M. D., J. H. i A. H., powinna skutkować ustaleniem, że wina i sprawstwo oskarżonego co do zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu nie budzą

wątpliwości. W oparciu o powyższy zarzut skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Ząbkowicach Śląskich.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelująca nie ma racji.

Wbrew bowiem twierdzeniom pełnomocnika oskarżyciela prywatnego sąd meriti prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, w wyniku czego ocenił cały, zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy, nie pomijając żadnego z dowodów, ani tych świadczących na niekorzyść oskarżonego, ani też dla niego korzystnych. Podkreślić przy tym należy, że istotą przepisu art. 410 k.p.k. jest, że sąd ferując wyrok nie może opierać się na tym, co nie zostało ujawnione na rozprawie, jak również i to, że wyroku nie wolno wydawać jedynie na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego. Analiza akt sprawy II K 676/15, prowadzi zaś do jednoznacznego wniosku, że zarzut obrazy tego przepisu jest bezpodstawny. Nie stanowi bowiem naruszenia tego przepisu dokonanie takiej, czy innej oceny dowodów przeprowadzonych, czy ujawnionych na rozprawie, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika, że sąd nie dał wiary określonym dowodom, przy czym wskazał powody takiego stanowiska, zaś argumenty które przedstawił są logiczne i odnoszące się do rzeczywistej treści tych dowodów.

O wiarygodności wersji oskarżyciela prywatnego nie może automatycznie przesądzać ilość świadków, których wskazał, a którzy samego zdarzenia nie widzieli i w istocie potwierdzali okoliczność niesporną, tj. bytność J. K. na terenie parkingu w B. 03.10.2015r. W tej części, która odnosiła się do istoty sprawy ich relacje nie mogły stanowić podstaw dla jednoznacznych ustaleń, a to z uwagi na wątpliwości co do możliwości poczynienia przez nich relacjonowanych spostrzeżeń. A. H. wprost przy tym zaznaczyła, że „miała wrażenie, że przeszedł po butach, stanął przy panu D. i ponownie zawrócił” (k. 80). O żadnym uderzeniu nogą w nogę M. D. świadek nie wspomniała.

Również wersja J. H. w tej części, która dotyczy naruszenia nietykalności cielesnej oskarżyciela prywatnego opiera się na domysłach („dla mnie to było szturchnięcie, skoro przechodził tak blisko, to jest moje subiektywne odczucie. Widziałem tylko to, że oskarżony przechodził tak blisko” – k. 79).

W takim zaś przypadku jednie dowód z nagrania monitoringu mógł w sposób obiektywny potwierdzić zasadność zarzutu stawianego przez oskarżyciela prywatnego.

Sąd ad quem, podobnie jak sąd a quo, zapoznała się z tym dowodem i również nie stwierdził, by nagranie pozwalało na jednoznaczne ustalenie, że J. K. trzykrotnie naruszył nietykalność cielesną M. D.. Gdy dowód ten oceni się w powiązaniu z treścią rozmowy nagranej przez samego oskarżyciela prywatnego, tuż po tym, kiedy miało do zajścia dojść, to wniosek sąd orzekającego, że zachowanie pokrzywdzonego przeczy temu, o co oskarżył J.K., jest jedynie uprawniony. Argumenty sądu I instancji (k. 144) są logiczne i świadczą o wnikliwej, wszechstronnej i obiektywnej ocenie całego materiału dowodowego. Wnioski na tej podstawie wyprowadzone są jedynie racjonalnym, bo zgodnym z zasadami logiki i doświadczenia, uzasadnieniem treści zarejestrowanej rozmowy, sposobu jej przeprowadzenia, a przede wszystkim reakcji samego M. D., który ani słowem nie wspomniał o naruszeniu nietykalności cielesnej, a jedynie o naruszeniu jego „strefy intymnej”, co należy wiązać z tym, że oskarżony usiadł obok.

Ta wypowiedź koresponduje z treścią nagrania (monitoringu) i tym, co wynika z zeznań świadków (pomijając ich interpretację i domysły), że J.K. trzykrotnie przeszedł blisko oskarżyciela prywatnego, który w tym czasie siedział na ławce. Za pierwszym razem zarejestrowany został moment, kiedy M. D., który siedział najpierw wychylony do przodu, wyprostował się. Z okoliczności tej o uderzeniu w jego nogę, stwierdzić nie można. Widoczne jest przy tym i to, że oskarżony zawrócił i przemaszerował przed ławką ponownie, a następnie usiadł na tej samej ławce i tu doszło do wymiany zdań między panami.

Zasadnie zatem powziął wątpliwości sąd orzekający co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i mając na uwadze, choćby zasadę wyrażoną w art. 5§2 k.p.k., uniewinnił J.K..

Jakkolwiek wyjaśnienia J.K., odnośnie przyczyn dla których usiadł na ławce obok M. D., istotnie jawią się jako irracjonalne, to jednakże w żadnym razie na ich podstawie nie można wyprowadzić wniosku, że jest on sprawcą czynu z art. 217§1 k.k.

Odnosząc się natomiast do dowodu z zeznań J. K., to wskazać należy, że świadek ta nie wypowiadała się na temat samego incydentu, a przedstawiła zachowania obu panów, biorących w nim udział. Okoliczności te potwierdzają także pozostałe przesłuchane w sprawie osoby, w tym sam oskarżyciel prywatny. Uznanie zeznań J.K., w takim przypadku, za wiarygodne – niezależnie od tego czy jest ona osobą bliską dla oskarżonego czy też nie – jest w pełni uzasadnione.

Z tych też względów wyrok uniewinniający utrzymany został w mocy.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego orzeczono o kosztach tego postępowania, mając na względzie brzmienie art. 636§1 k.p.k.

Wysokość opłaty należnej od oskarżyciela prywatnego ustalona została z uwagi na brzmienie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973r.o opłatach w sprawach karnych (Dz.U z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).